AMNESTIA

"... W CENTRUM MIASTA, W STARYCH ZABUDOWANIACH POKLASZTORNYCH, MIEŚCI SIĘ RADOMSKIE WIEZIENIE, OTOCZONE ULICAMI DZIKA, TYBLA, MALCZEWSKIEGO I REJA. NA STYKU DWOCH OSTATNICH SĄSIADUJE Z WIĘZIENIEM JEZUICKI KOCIÓŁ ŚW. TRÓJCY. NIEDALEKO STĄD DO GŁÓWNEJ ARTERII RADOMIA - ULICY ŻEROMSKIEGO, DO WASKICH ZAUŁKÓW STARÓWKII DO KOŚCIOŁA FARNEGO...."

AMNESTIA W KIELCACH ! NIEDŁUGO U NAS PANOWIE!

AKCJĘ ROZBICIA RADOMSKIEGO WIĘZIENIA WYZNACZONO NA 9 WRZEŚNIA. TERMIN UZGODNIONY BYŁ Z PŁK ZYGMUNTEM ŻYWOCKIM "WUJKIEM", OFICEREM AK I INSPEKTOREM DELEGATURY SIŁ ZBROJNYCH NA KRAJ.

PSHEMEQ 2012

CHĘTNYCH DO POMOCY ZNALAZŁO SIĘ WIELU, OKOŁO 150 OSÓB. NIKT SIĘ TEMU NIE DZIWIŁ, PRZECIEZ W WIĘZIENIU BYLI ICH KOLEDZY Z ARMII KRAJOWEJ
DOWÓDCY MAŁYCH ODZIAŁÓW DAWALI ROZKAZY PRZYŁĄCZNIA SIĘ DO "GRUPY WIERZBICKIEJ
...CHŁOPAKÓW CHĘTNYCH DO POMOCY PRZYBYWAŁO CORAZ WIĘCEJ...

OCHOTNIKAMI CHCĄCYMI POŚWIĘCIĆ SIĘ DLA SPRAWY STAWALI SIĘ MŁODZI CHŁOPCY, MŁODZI HARCERZE. SWOJĄ POMOC WRĘCZ NACHALNIE OFIAROWYWAŁ PIĘTNASTOLETNI EDWARD OGORZAŁEK "MAREK"
BEJOWCY KONCENTROWALI SIĘ W OKOLICZNYCH WIOSKACH. LUDZIE KTÓRZY WIEŻYLI W SŁUSZNOŚĆ SPRAWY BYLI PRZYCHYLNI DLA ŻOŁNIERZY GOSZCZĄC ICH I POMAGAJĄC W KONSPIRACJI

WSZYSCY STARALI SIĘ KIEROWAĆ DOŚWIADCZENIAMI Z ROZBICIA WIĘZIENIA W KIELCACH. CHCIELI ZEBY WSZYSTKO BYŁO ZAPIĘTE NA OSTATNI GUZIK. NIKT NIE CHCIAŁ ŻEBY AKCJA ZAKOŃCZYŁA SIĘ FIASKIEM.
WYWIADOWCY ZBIERALI WSZYSTKIE ISTOTNE INFORMACJE KTÓRE MOGŁY BY SIĘ PRZYCZYNIĆ DO PRZYGOTOWANIA ORGANIZOWANEJ AKCJI

DO AKCJI PRZYGOTOWYWALI SIĘ RÓWNIEŻ "UJAWNIENI". MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PRAWDZIWEJ AMNESTII NIE SPOWODOWAŁA U NICH ZANIKU MORALNOŚCI ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ I CHĘCI POMOCY KOLEGOM.
WIELU NA MIEJSCE AKCJII SZŁO PROSTO Z DOMU. Z UKRYTĄ POD PŁASZCZEM BRONIĄ. Z PISTOLETEM ZA PASKIEM SPODNI Z GRANATAMI W KIESZENI... ZAJMOWALI WYZNACZONE MIEJSCA JUŻ W NOCY...

MAŁE ODDZIAŁY BYŁY WYSYŁANE NA SZOSĘ PO SAMOCHODY. TERRORYZYJĄC ENKAWUDZISTÓW PRZEJMOWALI CIĘŻARÓWKI.
ŁĄCZNIK GRUPY WIERZBICKIEJ WYJEŻDŻAŁ CO JAKIŚ CZAS NA SZOSĘ MOTOCYKLEM. KONTROLOWAŁ CO SIĘ DZIEJE NA DRODZE DO RADOMIA. WSZYCY Z NIECIERPLIWOŚCIĄ CZEKALI NA RAPORTY SKŁADANE PRZEZ ŁĄCZNIKA.

MIEJSCE KONCENTRACJ.
ZAŁADUNEK SPRZĘTU I LUDZI NA ZDOBYCZNE STUDEBEKERY PRZECHODZIŁ BARDZO SPRAWNIE. ZDECYDOWANA WIĘKSZOŚĆ ŚWIETNIE UMUNDUROWANA I UZBROJONA.
NIE WSZYSCY JEDNAK JECHALI W KOLUMNIE. RADOMSKA DRUŻYNA MIAŁA ZAJĄĆ STANOWISKA NIEZALEŻNE OD ODZIAŁU GŁÓWNEGO.

DROGA NA DŁUŻYŁA SIĘ. WSZYSCY BYLI MOCNO PODENERWOWANI. PADŁ ROZKAZ ABY BERETY I CZAPKI ZAMIENIĆ NA ROGATYWKI.
GDY KOLUMNA JECHAŁA PRZEZ RADOM CHŁOPCY HARNASIA ROZRZUCALI ULOTKI I BIULETYNY TEMATYCZNE. LUDZIE KTÓRZY DOMYŚLILI SIĘ KTO JEDZIE NA CIĘZARÓWKACH ZACZYNALI POZDRAWIAĆ ŻOŁNIERZY I WZNOSĆ OKRZYKI CHEŁBIĄCE ARMIĘ KRAJOWĄ.

POD OSŁONĄ NOCY, WSZYSCY ZAJMOWALI SWOJE MIEJSCA.
NA PRZECIWKO KOMISARIATU PRZY ULICY REJA KOŁO WIĘZIENIA POR. BORUTA STWORZYŁ STANOWISKO STRELECKIE NA SZOFERCE CIĘŻARÓWKI.
NA ULICY KWIATKOWSKIEGO GRUPY SPOTYKAŁY SIĘ W MAGAZYNIE BRONI SKĄD SZŁY NA AKCJĘ BOCZNYMI ULCZKAMIOMIJAJĄC CENTRUM MIASTA.

WÓZ GRUPY SZTURMOWEJ ZATRZYMAŁ SIĘ KILKA METRÓW ZA BRAMĄ WIĘZIENIA, KLAPA OPADŁA I WYBIEGLI Z NIEJ UZBROJENI I ZDETERMINOWANI CHŁOPCY...
NASTĄPIŁA REGULARNA WYMIANA OGNIA Z MUNDUROWYMI. CI JEDNAK ROZBIEGLI SIĘ W POPŁOCHU CO DAŁO MOŻLIWOŚĆ PODEJŚCIA DO BRAMY.

DRZWI BRAMY USTĄPIŁY POD NAPOREM GAMONA. ZACZĘŁO SIĘ OSTRE STRZELANIE. STRAŻNICY I MUNDUROWI SCHOWALI SIĘ W BUNKRACH, RESZTA ZAJĘŁA MIEJSCA W OKNACH I NA WIERZYCZKACH WARTOWNICZYCH

KONTAKTY NAWIĄZYWANE BYŁY ZE WSZYSTKIMI KTÓRZY MOGLI POMÓC.NAWET WEWNĄTRZ WIĘZIENIA ZNALAZŁA SIĘ OSOBA WŚRÓD STRAZNIKÓW. ZADANIEM STRAŻNIKA BYŁO PRZEKAZANIE KLUCZY DO CEL, ABY NIEPOTRZEBNIE NIE NARAŻAĆ WIĘŹNIÓW WSADZANIEM DRZWI MATERIAŁAMI WYBUCHOWYMI.
CHŁOPAKI W CELACH OŻYWILI SIĘ KIEDY USŁYSZELI STRZAŁY NA DZIEDZIŃCU. WIELU PRZEJĘŁO INICJATYWĘ I ZACZĘLI WYWAŻAĆ DZWI ŁAWKAMI, STOŁAMI. AKCJA PRZEPROWADZANA NA ZWEWNĄTRZ DAŁA IM ZASTRZYK ENERGI, A PRZEDEWSZYSTKIM NADZIEJĘ.

WAŻNĄ ROLĘ ODGRYWALI TAKŻE CI KTÓRZY NIE UCZESTNICZYLI BEZPOŚRENIO W WYMIANIE OGNIA NA PLACU WIĘZIENNYM. WIELU ŻOŁNIERZY ZAJMOWAŁO STRATEGICZNE MIEJSCA W MIEŚCIE GDZIE MIELI BYĆ PIERWSZĄ LINIĄ OPORU DLA IDĄCYCH NA ODSIECZ ZATAKOWANEGO WIĘZIENIA.

Z POŚWIĘCENIEM MIESZALI SZYKI MUNDUROWYM POD URZĘDEM BEZPIECZEŃSTWA...

POBLISKIE KOMISARIATY MO BYŁY ZDOBWANE BEZ ROZLEWU KRWI, PRZERAŻENI MILICJAŃCI POD GROŻBĄ STRZAŁU PODNOSILI RĘCE DO GÓRY I ODDAWALI BROŃ. LECZ BYŁY PRZYPADKI KIEDY ZASKOCZENI MUDUROWI SIĘGALI DO KABUR NIE ZWARZAJĄC NA OSTRZEŻENIA CO W EFEKCIE DOPROWADZAŁO DO STRZELANINY NA ULICACH.

MIEJSCA KTÓRE SPRAWIŁY NAJWIĘCEJ PROBLEMU ŻOŁNIERZOM TO WIERZYCZKI STRAŻNICZE, KTÓRYCH OPÓR BYŁ NAJBARDZIEJ DOTKLIWY DLA GRUP SZTURMOWYCH.

POF!
STRZAŁY BYŁY CORAZ RZADSZE. NA NIESZCZĘŚCIE NIEKTÓRYCH PRZEJAWIAŁO SIĘ UTRATĄ KONCENTRACJI I SKUPIENIA A W KOSEKWENCJI POSTRZAŁEM
GDY STRZAŁY UCICHŁY NA DOBRE, POD BRAMY PDJECHAŁY CIĘŻARÓWKI, A NA DZIEDZINIEC WYSZLI WIĘŹNIOWIE Z WYBAWCAMI. WYCZERPANI LECZ SZCZĘŚLIWI WSIADALI NA PAKI SAMOCHODÓW I OKRZYKAMI PRZEJAWIAJĄC SWOJĄ RADOŚĆ
HURRA

IDĄC NA AKCJĘ WSZYSCY MIELI SWIADOMOŚĆ NA CO SIĘ PISZĄ, ŻE MIMO NIEDAWNEGO FAKTU ZAKOŃCZONEJ WOJNY IDĄ NA BATALIĘ. MIMO TEJ ŚWIADOMOŚCI CIĘŻKO JEST SIĘ POGODZIĆ ZE ŚMIERCIĄ KOLEGÓW Z DRUZYNY...

...MELDUNEK.
- AKCJA ZAKOŃCZONA POWODZENIEM.